Opłacono ryczałtowo. Cena: 15 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.	Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie. Do podpisywania upoważniony: **ks. Andrzej Zając**, proboszcz w **Woszczycach** (pow. Pszczyna). Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.	Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 36. | W Cieszynie, dnia 20 września 1930. | Rok I.

Z ostatnich dni.

Za dużo nienawiści w Polsce.

Aresztowanie b. posłów a pomiędzy nimi ludzi tej miary co **Wincenty Witos**, to wypadek, który wstrząsnął do głębi całym narodem, wypadek, na który zareagowała także niedwuznacznie opinja zagranicy. Polała się z tego powodu także krew, walka polityczna przeobraziła się w czynną.

Nasze młode państwo przechodzi niestety zbyt ciężkie próby w swem życiu wewnętrznem. Przesuwamy się od ostateczności do ostateczności, a nienawiść jest głównym motorem, który wytwarza naszą rzeczywistość społeczną. Przekreśla się bezceremonjalnie nawet największe zasługi i najlepszych ludzi robi się według potrzeby nieomal zbrodniarzami. Już dzisiaj i w kołach sanacji spostrzegają, że posunięto się zadaleko. Aresztowanie ludzi cywilnych przez organa wojskowe i osadzanie ich w więzieniu wojskowem, to przekreślenie istniejącego prawa. Prasa opozycyjna i neutralna krok Rządu potępiła, zastrzegając się przeciwko zestawianiu ludzi zasłużonych w pracy dla państwa z jednostkami posądzonemi o przestępstwa kryminalne. Nawet część prasy sanacyjnej, jak „Czas", znalazła się w wielkim kłopocie. Jedynie pisma w rodzaju „Polski Zachodniej" przyjęły ten fakt z wielkim aplauzem, wypowiadając przytem stek frazesów patrjotycznych, zaprawionych jadem rozszalałej nienawiści do braci niesanatorów.

Zabrał głos także Józef Piłsudski. I tym razem styl jego wywiadu nie był pozbawiony cech swoistości, ale przytem wywiad jego robił wrażenie pewnego tłumaczenia się wobec społeczeństwa. Marszałek Piłsudski ogłasza, że jest zwolennikiem parlamentaryzmu. Zatem należałoby się spodziewać, że mimo wszystko wybory się odbędą. Wielu ludzi mimo wszystko wątpi.

„Witos zachował godność człowieka."

W wywiadzie Marszałka Piłsudskiego zastanawia ustęp poświęcony Wincentemu Witosowi.

„A wie pan, przy tej ostatniej historji zwrócił **moją uwagę wypadek,** który **zaszedł z panem Witosem.** Ten pan przewożony był **przez Kraków,** gdzie przewożący go spostrzegli, że mają nieodpowiednie pieczątki, wystawione w dokumentach podróży. **Wozili więc biednego Witosa po Krakowie od urzędu do urzędu,** zdobywając należytą pieczątkę. Pan Witos zachowywał się przez cały czas tak spokojnie, że przy powszechnej nieprzyzwoitości i draństwie **może być uważany za zaszczytny wyjątek. Zachował godność człowieka w sobie."**

Oto słowa Marszałka.

Nie może Witosowi odmówić nadzwyczajnych walorów nawet jego największy obecnie przeciwnik.

Chłopi polscy wiedzą, kogo posiadają w **Wincentym Witosie,** a w te ciężkie dni, mają możność stwierdzić, że ich wódz potrafi zachować zimną krew w sytuacji najbardziej krytycznej. Tę samą zimną krew mógł Józef Piłsudski zaobserwować u Witosa w roku 1920. Gdyby nie były się rozeszły drogi Witosa i Piłsudskiego, nie byłoby dziś tragicznych wypadków z Brześciem, ani protestu zagranicy przeciwko najnowszym metodom aresztowania ludzi cywilnych w Polsce.

Jak chłopi zareagują na krok Rządu, to już dziś jest widoczne. Chłopi widzą w Witosie swego wodza, a męczeństwo dodaje mu aureoli. Witos broni idei prawa. Wiemy o tem, że i on jest zwolennikiem silnej władzy Rządu, ale pragnie, by to się stało drogą prawa i by wszyscy byli równi, by nie tworzono kasty uprzywilejowanych w postaci różnych brygad bliższych i dalszych ołtarza.

Cokolwiek się stanie, jedno jest pewne. **Nikt serc Polaków nie zdobędzie drogą gwałtów i łamania prawa.** Polacy szybko zapominają uraz i skupiają się łatwo dla wielkich celów, ale dzieło takie musi być poczęte w miłości. Obecnie toniemy w morzu nienawiści, a krew, przelana tę otchłań pomiędzy braćmi już czyni bezdenną.

Wielka i potężna Polska, to nie Polska niewolników.

Skoro sprawy doszły do takiego napięcia, chłopi polscy mają tylko jedną drogę: **stać przy Witosie, zachować karność i czekać na chwilę, gdy sprawiedliwość zwycięży, a jeżeli będzie potrzeba, to także cierpieć za dobrą sprawę.**

Nie mogą także inaczej postąpić chłopi na Śląsku, bo niema wartości, któreby na dalszą metę zastąpić mogły głębokie poczucie obowiązku, opartego na niewzruszonych zasadach moralności.

Nic wam nie pomogą asfaltowane drogi, gmachy, subwencje i pełne żołądki, jeżeli **w waszych sercach zagnieździ się jadowity wąż zdrady, jeżeli przekreślicie wasze prawo do stanowienia o państwie,** jeżeli zepchniecie waszych reprezentantów w parlamencie do roli manekinów, którym wolno tylko prosić, stać na baczność i wołać: Niech żyje!

Wielka, potężna i szczęśliwa Polska nie wyjdzie ani z szumu pustych frazesów patrjotycznych, ani z hałaśliwych demonstracyj. Trzeba ją budować w każdej jednostce świadomie i celowo. Nie będzie jej tam, gdzie służalczość i niewola umysłowa wszystko stępiły.

Chcemy wielkiej i silnej Polski, spokojnej, na wewnątrz rządzonej sprawiedliwie, a taką może być jedynie Polska oparta na stosowaniu prawa i uważająca szerokie masy ludu za swoją podstawę.

O prawo i wolność toczy się zawzięta walka z Józefem Piłsudskim, a chwilę wielkiego natężenia tej walki przeżywamy obecnie.

Blok wyborczy Stronnictw chłopsko-robotniczych.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Polska Partja Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" i Narodowa Partja Robotnicza utworzyły — dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i do Senatu na podstawie wspólnego programu i wspólnych list kandydatów, **„Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu".** Na czele listy państwowej Związku stanie Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński i Prezes P. S. L. „Wyzwolenie" Maksymiljan Malinowski. NPR. i PSL. zastrzegły sobie co do Śląska wolną rękę.

Wynik wyborów w Niemczech.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do parlamentu niemieckiego.

Kto zyskał i kto stracił?

Socjaliści mieli w poprzednim gabinecie 153 mandatów — obecnie zdobyli 143 mandatów, stracili 10 mandatów.

Hitlerowcy mieli w poprzednim gabinecie 12 mandatów — obecnie zdobyli 6,401.210 głosów, czyli **107 mand.,** zyskali **95 mandatów.**

Niem. Narod. (Hugenberg) w poprzedn. gabinecie mieli 78 mandatów — zdobyli 41 mandatów, stracili 37 mandatów.

Centrum mieli w poprzednim gab. 61 mandatów, — obecnie zdobyli 69 mandatów, zyskali 8 mandatów.

Bawarska partja ludowa miała w poprzednim gabinecie 17 mandatów, — obecnie zdobyła 18 mandatów, zyskując 1 mandat.

Komuniści mieli w poprzednim gabinecie 54 mandatów, obecnie zdobyli **76** mandatów, **zyskali 22 mandaty.**

Niem. partja ludowa miała w poprzednim gabinecie 45 mandatów — obecnie zdobyła 26 mandatów, straciła 19 mandatów.

Agrarjusze (Schiele) mieli w poprzednim gabinecie 9 mandatów — obecnie zdobyli 18 mandatów, zyskali 9 mandatów.

Zwycięstwo Hitlerowców i znaczny wzrost wpływów komunistów wywołały w całej Europie a szczególnie w Francji wielkie zaniepokojenie. Paryski „Journal" pisze, że partja Hitlerowców jest partją przestępców, zbrodniarzy, zamachowców i że wynik ostatnich wyborów jest niepokojący dla nastrojów świata. Hitlerowcy dążą między innemi do rewizji granic drogą wojny i do obalenia planu reparacyjnego. Sfery gospodarcze liczą się z możliwością natychmiastowego wypowiedzenia Niemcom krótkoterminowych kredytów. Na giełdach światowych zaznaczył się raptowny spadek papierów wartościowych niemieckich i marki niemieckiej.

Polacy z ostatnich wyborów wyszli bez mandatu.

Wynik wyborów w Niemczech nie jest także obojętny dla Polski, hitlerowcy bowiem są zdecydowani za wszelką cenę zerwać traktaty pokojowe.

Krwawa niedziela.

2 zabitych, 100 rannych, 1000 aresztowanych.

Zarówno sfery polityczne, jak i społeczeństwo żyje dziś pod wrażeniem niedzielnych wypadków, którym nadano nazwę „krwawej niedzieli". Według wiadomości, które nadchodzą do Warszawy z całego kraju, oraz według prywatnych obliczeń, wynikiem krwawej niedzieli jest **dwóch zabitych, około 100 rannych, oraz około 1000 aresztowanych.**

W Warszawie było 2 zabitych i 18 rannych. W Toruniu 16 osób rannych opatrzonych przez lekarzy, pozatem ranni i poturbowani w opiece domowej. **W Radomiu** rannych 18 osób bardzo wiele osób poturbowanych. **W Częstochowie** wiadomo tylko narazie o 8 osobach rannych.

Aresztowano w Warszawie zrazu 300 osób. Osoby te przeprowadzono do ogrodu przy zbiegu Aleji Ujazdowskich i Koszykowej, gdzie nastąpiła rewizja osobista i przesłuchanie aresztowanych. Część aresztowanych wypuszczono, poczem około 200 osób przewieziono samochodem ciężarowym do policji politycznej. Nadto dokonano nocy poprzedzającej niedzielę licznych aresztowań wśród P. P. S-u.

W Lublinie na wiecu Centrolewu aresztowano byłą posłankę na Sejm Irenę Kosmowską. Wśród aresztowanych w Warszawie znajduje się były poseł PPS. Nosek.

Dodatki nadzwyczajne, zarówno „Robotnika", jak i „Kurjera Warszawskiego", jak i inne wydania poranne pism opozycyjnych z opisem krwawej niedzieli zostały w Warszawie skonfiskowane.

Przebieg manifestacji w Warszawie.

O godzinie 11 rano zebrały się w Dolinie Szwajcarskiej nieprzejrzane tłumy ludności. Z prowincji przybyli chłopi Piasta, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia, oraz robotnicy. Zgromadzenie otworzył b. poseł Arciszewski. W prezydjum zasiadali: sędziwy b. senator, Bolesław L i m a n o w s k i, Stanisław Thugut, Niedziałkowski, b. marszałek R a t a j, Smoła, Dr. Hofmokl-Ostrowski. Po przemówieniach p. Thuguta, Limanowskiego i innych uchwalono rezolucje, poczem Prezydjum wezwało zebranych do rozejścia się. Samoistnie uformował się pochód, na który przypuściła policja szarżę. Padły liczne strzały. 2 osoby zostały zabite, kilkadziesiąt rannych.

Burzliwa manifestacja antysanacyjna w Katowicach.

Manifestacja **wszystkich polskich stronnictw niezależnych przeciwko sanacji** zapowiedziana była na godz. 2-gą w hali Powystawowej koło parku Kościuszki. Magistrat wynajął tę samą salę Związkowi Powstańców Śląskich na zebranie w godzinach przedpołudniowych. Oprócz tego Związek Powstańców urządził także zebranie w sali Powstańców, na którem przemawiał p. wojewoda Grażyński. Przemówienia na wiecach powstańców utrzymane były w ostrym tonie i podburzały powstańców przeciwko rzekomym „zdrajcom" państwa. By jednak wrażenie spotęgować uraczono dużą część uczestników zebrań obficie alkoholem. To też, gdy koło godz. 2-giej w południe **10-tysięczny tłum członków i sympatyków stronnictw opozycyjnych** zbliżył się do hali Powystawowej, spotkał tam około 400 powstańców, którzy obrzucili kamieniami straż porządkową i oddali strzały z rewolwerów. Policja oddzieliła natychmiast uczestników manifestacji od napastników. Przyszło do starcia z policją, poczem uczestnicy manifestacji skierowali się w stronę miasta. Na ulicy Kościuszki doszło do nowych starć z policją, wreszcie policja zezwoliła na urządzenie wiecu w sali Tivoli. Przemawiali b. poseł Tempka, poseł Korfanty, a następnie przedstawiciele innych stronnictw. Wszystkich mowców oklaskiwano. Nastrój był mocno podniecony. Wznoszono okrzyki przeciwko sanacji.

Ofiarą starć między policją a uczestnikami manifestacji oraz bojówkarzami sanacyjnymi jest kilkanaście osób, które odniosły rany.

W Białej, Nowym Sączu Tarnowie spokoju nie zakłócono.

Dnia 14 bm. przed południem odbyły się w Białej, Nowym Sączu i Tarnowie w zamkniętych lokalach zgromadzenia przedwyborcze, zwołane przez stronnictwa Centrolewu. Liczba obecnych wszędzie bardzo liczna. Omawiane były sprawy polityczne i gospodarcze, aresztowanie b. posłów oraz nadchodzące wybory.

W okolicach Białej demonstranci usiłowali formować pochody z orkiestrami i sztandarami na czele, jednak na wezwanie organów P. P. S. zaniechali tego udając się grupkami do miasta. Po uchwaleniu odpowiednich rezolucji wszystkie zebrania zakończono w godzinach południowych, a uczestnicy udali się małemiLIwoKnuhź wych, a uczestnicy rozeszli się małemi grupkami do domów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Pięć wieców we Lwowie.

Zapowiedziane na niedzielę wiece centrolewu skupiły się w 5 punktach miasta. Dwa wiece zostały rozwiązane **przez władze bezpieczeństwa, dwa zostały rozbite,** jeden miał przebieg spokojny. Wiece centrolewu odbyły się również w Przemyślu i Drohobyczu przy spokojnym przebiegu.

Obrońcy żądają zmiany więzienia dla uwięzionych posłów.

Cały szereg adwokatów zgłosił się dobrowolnie do obrony aresztowanych posłów. Zażądali oni:

ludzkiego traktowania uwięzionych,

przeniesienia ich do więzienia cywilnego,

dopuszczenie do nich rodzin,

wyjaśnienia, czy jest zgodne z prawem, by ludzi cywilnych więziły organa wojskowe w wojskowem więzieniu.

Z Sejmu Śląskiego.

We wtorek przed południem odbyło się pod przewodnictwem marszałka Wolnego posiedzenie sejmu śląskiego.

Przedstawiciele klubów polskich, a mianowicie zespołu posłów Ch. D. i NPR., „sanacji" oraz socjalistów złożyli deklaracje, protestującą przeciwko wystąpieniom Treviranusa i stwierdzająca, że Śląsk wraz **z całą Polską bronić będą zachodnich granic Rzplitej aż do ostatniej kropli krwi.**

Przystępując do obrad, zakreślonych porządkiem dziennym, uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu projekty ustaw, powołujących do życia nowe Urzędy Skarbowe w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku i Bielsku. Następnie przyjęto w drugiem czytaniu projekty ustaw o budowie kolei Strzebin—Woźniki oraz Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica.

Nagły wniosek klubu prorządowego o coroczną subwencję na rozbudowę wojennej floty polskiej odesłano większością głosów do komisji budżetowej głosowały: Klub Polski, Klub prorządowy, Ch. D. i NPR.

Następnie zabrał głos woj. Grażyński i w długiem przemówieniu uzasadnił preliminarz budżetowy za okres od 1 października 1930 do 31 marca 1931.

Na wniosek posła Guecksmanna (socj. niem.) dyskusję nad mową woj. Grażyńskiego sejm odroczył. Stronnictwa złożyły swoje deklaracje w sprawie budżetu śląskiego, uchwalonego w czasie, kiedy sejm był rozwiązany.

Z kolei sejm przyjął wszystkie sprawy, jakie był na porządku dziennym. Szereg wniosków odesłał bądź do komisji prawniczej, bądź do komisji budżetowej.

Manifestacja w Wierzchosławicach.

Wieść o aresztowaniu Witosa uderzyła w chłopów, jak grom z jasnego nieba. Nie dawano z początku wiary pogłoskom, uważano to za niemożliwe. Skoro wiadomość ta okazała się niestety prawdziwą, pospieszyli chłopi z Wierzchosławic i okolicznych wsi do domu ludowego im. Wincentego Witosa, przed którym niedawno odbyła się wspaniała uroczystość ku uczczeniu dziesięcioletniej rocznicy „Cudu nad Wisłą".

Duża sala Domu ludowego wypełniła się po brzegi chłopami. Po okolicznościowych przemówieniach uchwalono samorzutnie wyrazy hołdu dla wodza ludu polskiego W. Witosa, ślubując, że przy sztandarze ludowym Piasta wytrwają niezłomnie i pod przewodem Witosa dojdą do lepszej przyszłości dla Polski i dla siebie.

Za 6 i pół milj. zł strat wyrządzili Ukraińcy na terenie Małopolski.

Według dotychczasowych wyników śledztwa, prowadzonego na terenach objętych sabotażem ukraińców, ideowi bandyci, grupujący się w szeregach U. O. W. zdążyli w krótkim czasie spalić ogółem 62 domów mieszkalnych, 67 stodół, 78 różnych zabudowań, oraz 112 stert zboża, siana i koniczyny, wyrządzając szkodę na sumą 6,743.000 zł.

Oprócz tego naprawa przewodów telefonicznych, telegraficznych oraz blokady sygnałowej kolejowej kosztowała 16.000 zł.

Konferencja Pomologów Księstwa Cieszyńskiego

(Dokończenie.)

c) J a b ł o n i e z i m o w e.

1. Reneta Landsberska. Pierwszorzędna odmiana handlowa. Miejscami cierpi nieco na mączniaka, a w zbyt ciężkiej glebie ulega rakowi, poleca się ją szczepić na odpornej przewodniej.

2. Reneta Muhlhaut (Karmelicka), odmiana handlowa, udaje się na ziemiach wilgotnych i żyznych, bo na lżejszych i suchszych rodzi zbyt małe owoce. Powinna być szczepiona na silnej przewodniej.

3. Malinowe Oberlandzkie. Odmiana polecona do sadów amatorskich.

4. Reneta Koksa Pomarańczowa. Pierwszorzędna odmiana handlowa z zastrzeżeniem w kulturze, udaje się dobrze tylko na ziemiach bardziej żyznych. Wskazane jest szczepienie jej na przewodniej odpornej na raka.

5. Piękne z Boskoop. Pierwszorzędna odmiana handlowa ze względu na duży owoc. Udaje się przedewszystkiem na gruntach o podglebiu kamienistem i w glebach lżejszych, natomiast na głębokich iłach nie ma żadnej wartości. Jest czuła na mrozy i w porze kwitnienia.

6. Nowa Różanka Berneńska. Polecona jako odmiana amatorska.

7. Reneta Baumana. Cierpi na grzybka, na mróz jest wytrzymała. Polecona do sadów amatorskich.

8. Bojken. Odmiana handlowa. Mało odporna na mączniaka i fusicladium.

9. Grochówka Wielka. Odmiana handlowa, nadaje się znakomicie do obsadzania dróg, gdyż tworzy korony wzniesione.

10. Jonatan. Odmiana handlowa, udaje się dobrze tylko na ziemiach tłustych i wilgotnych.

11. Grubonóżka Kriegera. Udaje się na każdej ziemi, kwitnie późno i jest wytrzymała na mróz. Polecona do prób.

12. Ontario. Polecone dla amatorów.

13. Krótkonóżka Królewska. Polecona do sadów amtorskich.

14. Poots Seedling. Polecona do prób. Jest to odmiana, która prawdopodobnie stanie się pierwszorzędną odmianą handlową.

15. Edelstein (Kamień Szlachetny). Odmiana nadzwyczaj zachwalana w Niemczech, późno zimowa, polecona do prób.

16. Kalwila z Adersleben, polecona do prób.

17. Nowozelandskie (Bismarck). Odmiana wytrzymała na raka i fusicladium o przepięknym i równym owocu. Polecona do prób.

II. Grusze.

a) G r u s z e l e t n i e.

1. Lipcówka Pstra. Odmiana handlowa.
2. Bera Letnia Angielska. Polecona do prób.
3. Faworytka Klapa, odmiana handlowa.
4. Bonkreta Williamsa, pierwszorzędna odmiana handlowa.
5. Żyfardka, polecona do prób.

b) G r u s z e j e s i e n n e.

1. Salisbury (Księżna Marjanna), odmiana handlowa.
2. Księżna Williamsa (Pitmaston), pierwszorzędna odmiana handlowa.
3. Bera Hardy'ego (Gellerts Butterbirne), odmiana handlowa.
4. Krzywka (Clairgeau), późno jesienna odmiana, owoc okazały, polecona do sadów amatorskich.
5. Dobra Szara. Znakomitą na przeroby.
6. Dr. Lucius, odmiana amatorska.

7. Generał Totleben, odmiana amatorska.
8. Esperena Pańska, odmiana amatorska.

c) Grusze zimowe.

1. Hrabina Paryża, polecona do prób.

III. Śliwy.

Śliwy rosną i owocują u nas dobrze wszystkie odmiany, szczególnie na podgórskich ciężkich i żyznych, ale dobrze wapiennych glebach. Polecono jednak sadzić najlepsze a mianowicie:
1. Renkloda Ulena, 2. Kirka, 3. Wczesna z Bühlertal, 4. Anna Späth, 5. Wagenheima Wczesna na ziemiach lżejszych, 6. Mirabele na przeroby.

IV. Czereśnie.

1. Wczesna Marchijska, 2. Koburska Majowa, 3. Hedelfinger, 4. Czarna Froma, jako odmiany handlowe, 5. Królowa Hortensja, odmiana amatorska, jest to dość wczesna czereśnia.

V. Wiśnie.

Udają się u nas wszystkie odmiany dobrze. Polecono jako odmiany handlowe 1. Lutowkę (Doppelte Schattenmorelle), 2. Amarelę Królewską.

Z Polski i ze świata.

150 chłopów rozstrzelanych przez G. P. U.

Po stronie sowieckiej, naprzeciw Wilejki, koło strażnicy Kłobuszany, ofiarą pogromu padła większa grupa włościan, usiłujących zbiec z raju sowieckiego do Polski w liczbie 150.

Oddział G. P. U. większa część chłopów wysiekł z karabinu maszynowego, część zaś, która skryła się do lasu, wyłapano i rozstrzelano pojedyńczo.

Z „czerwonego raju".

Nowy projekt rządowy przewiduje zmianę norm mięsa dla ludności pracującej. Przeciętna norma, jaką w roku przyszłym ma otrzymać osoba pracująca, wynosi 100 gramów mięsa na dwa dni. Robotnicy niektórych uprzywilejowanych przemysłów mają otrzymywać przez 264 dni w roku po 200 gramów na osobę dziennie.

W Żytomierzu odbył się sąd nad grupą chłopów, którzy według aktu oskarżenia dokonali napadu na komunistów wiejskich propagujących kolektywizację.

Dwóch oskarżonych skazano na śmierć, kilku innych na karę więzienia od 3 do 10 lat.

Wulkan Stromboli wznowił działalność.

Dzienniki donoszą o wybuchu wulkanu Stromboli. Wybuchowi towarzyszyło gwałtowne trzęsienie ziemi, wskutek czego kilka okolicznych miejscowości zostało poważnie uszkodzonych.

23-krotny zbrodniarz powieszony w Ameryce.

W Ameryce stracony został temi dniami słynny morderca Karol Panzram. Okrutny ten zbrodniarz na sumieniu którego ciążyła krew 23 ludzkich ofiar, został obecnie stracony.

Olbrzymi pożar w Atenach.

W porcie ateńskim, Pireus, wybuchnął olbrzymi pożar, który strawił 10 okrętów. Pożar powstał wskutek uszkodzenia pompy benzynowej angielskiego okrętu „Donat". Wypływająca benzyna rozlała się niespostrzeżenie na powierzchni wody. Kiedy pewien robotnik wysypał w morze popiół, w którym znajdowały się żarzące węgle, benzyna na wodzie stanęła w płomieniach, które natychmiast ogarnęły 20 okrętów żaglowych i kilka parowców.

Złodziej w sądzie.

Do wydziału śledczego w Poznaniu wpłynęło doniesienie o kradzieży papierów wartościowych, złożonych w depozycie sądowym. W depozycie tym browaru żywieckiego, znajdowały się różne papiery wartościowe na sumę około 150.000 zł.

Kronika wojewódzka.

BRZEZINY. (Wypadek kolejowy.) Onegdaj w godzinach popołudniowych na stacji kolejowej w Brzezinach Śląskich uległy wykolejeniu dwa wagony towarowe. Pierwiastkowe dochodzenia wykazały, że wypadek spowodował 7-letni syn kolejarza Jerzego Para, który bawiąc się na torze kolei, zamknął t. zw. wykolejnicę.

BRZĘCZKOWICE. (Pod kołami motocykla.) Dnia 9 b. m. o godz. 16 na szosie w Brzęczkowicach uczeń szoferski Jędrzejewski Emil z Wesołej najechał motocyklem na 6-letniego Kokota Wilh. z Brzęczkowic, który doznał poważnego okaleczenia głowy.

HAJDUKI W. (Kolejarz pod wagonem.) Dnia 7 b. m. o godz. 11 w czasie przetaczania wagonów kolejowych na dworcu przetokowym w Hajdukach Wielkich najechany został kolejarz Paweł Domański z Wielkiego Chełma, pow. Pszczyńskiego, który doznał poważnych obrażeń wewnętrznych.

Konsekracja Ks. Bisk. Adamskiego. Jak donoszą z Katowic, konsekracja biskupa Nominata śląskiego ks. prałata St. Adamskiego odbędzie się w niedzielę, 26 października b. r. w kościele katedralnym w Katowicach.

NOWAWIEŚ. (Zaginięcie chłopca.) Czternastoletni Walter Choleczak, pochodzący z Nowejwsi, był pasterzem u Zofji Huczkowej w Bujakowie w pow. bielskim. Dnia 31 lipca b. r. chłopiec oddalił się z domu Huczkowej i dotychczas nie powrócił ani do swej pracodawczyni, ani też do domu rodziców.

KRÓL. HUTA. (Tragedja hutnika.) Onegdaj, w późnych godzinach wieczornych, hutnik Paweł Niesłony, lat 31, żonaty, w zamiarze samobójczym wskoczył do stawu hutniczego w Król. Hucie. Ratunku samobójcy udzielili towarzysze pracy. W stanie nieprzytomnym niedoszłego samobójcę odstawiono do szpitala miejskiego.

LIPINY. (Granat na cmentarzu.) Grabarz Fr. Konieczny, w czasie kopania grobu na tutejszym cmentarzu znalazł niewystrzelony pocisk armatni.

RADZIONKÓW. (Tragedja kleryka.) Dnia 8 bm. o godz. 22-ej znaleziono na torze pomiędzy Radzionkowem a Nakłem Śl. zwłoki mężczyzny z ujechaną przez pociąg głową. W toku dochodzeń ustalono jednak, iż zwłoki są identyczne z Kaczmarczykiem Franciszkiem, klerykiem konwiktu Augustynów w Krakowie.

Z Rybnickiego.

RYBNIK. (Śmierć w dole kloacznym.) W domu przy ul. Larysza 11 wydarzył się dnia 11 b. m. okropny wypadek. Z przyczyny dotychczas niewyjaśnionej wpadł do dołu kloacznego 7-letni Engelbert Kuźnik i utonął.

CZYŻOWICE. (Ofiara pracy.) Zatrudniony na kopalni „Ema" kruszak Edward Pawelec, został ciężko okaleczony przez spadający węgiel.

BRZEZIE. (Śmiertelnie przejechany.) Woźnica Józef Skrzyszowski z tutejszego dworu pośliznął się i wpadł pod koła furmanki, naładowanej węgiem. Wydobyto go z pod kół z ciężkiemi ranami. Wkrótce zmarł.

ŻORY. (Zniesienie jarmarków.) Rada miejska uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu zniesienie jarmarków kramnych począwszy od roku 1932.

BIERTUŁTOWY. (Szkody górnicze.) Wskutek podebrania ziemi przez sąsiednie kopalnie ucierpiały liczne domostwa, które musiano podeprzeć belkami, by nie runęły. Jeden z uszkodzonych domów musieli opróżnić mieszkańcy, ponieważ grozi zawaleniem. Kopalnia, która spowodowała szkody, dotychczas nie poczyniła żadnych kroków, by właścicielom domów przyjść z pomocą.

Z Pszczyńskiego.

TYCHY. (Zgon ks. Infuł. Jana Kapicy.) Zmarł ks. infułat Jan Kapica, proboszcz w Tychach.

Śp. ks. infułat Kapica był rodowitym Ślązakiem, urodził się 2 lutego 1866 r. w Miedznej, pow. pszczyńskiego. Probostwo w Tychach objął 1-go lutego 1898 i w ciągu swego długoletniego rządzenia parafją zaskarbił sobie ogólny szacunek i sympatję swych parafjan. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1892 w Wrocławiu. Zmarły był dziekanem dziekanatu Mikołowskiego.

KOBIÓR. (Wypadek samochodowy.) Dnia 8-go wrześ. w nocy na szosie Pszczyna—Kobiór uległ rozbiciu samochód półciężarowy, przyczem zostali poważnie okaleczeni 37-letni Fr. Gola i jego 36-letnia żona Marta.

KOSZTOWY. (Pod kołami samochodu.) Dnia 5 b. m. po południu na drodze w Kosztowach najechał samochód osobowy na furmankę Piotra Zoka z Dieckowic. Samochód został znacznie uszkodzony, a koń poważnie okaleczony.

PANEWNIK. (Projekt budowy mostu.) Projekt i wyjaśnienia dotyczące zamierzonej budowy mostu kolejki wąskotorowej „Kopalnia Wujek—Panewnik" i połączonej z tą budową lokalnej regulacji rzeki Kłodnicy na obszarze gminy Kochłowice, pow. Katowice, oraz gminy Panewnik, pow. Pszczyna — będą wyłożone do publicznego wglądu w starostwie w Pszczynie (pokój nr. 14) w godzinach urzędowych przez przeciąg dwóch tygodni, począwszy od poniedziałku, 22 września. Tam też należy składać ewent. sprzeciwy w podwójnem wygotowaniu.

KRZYŻKOWICE. (Ofiara pracy.) Zatrudniony na kopalni „Anna" w Pszowie został ciężko okaleczony 19-letni nasypacz Józef Molenda z Krzyżkowic. Spadający węgiel zranił nieszczęśliwemu obie nogi.

DĘBIEŃSKO WIELKIE. (Bójka.) Podczas zabawy weselnej na sali Jana Szymury przyszło do bójki pomiędzy robotnikami Pawłem Kopsolem z Dębieńska W. i Karolem Kaszą z Bełku. W toku bójki Kopsol pchnął Kaszę trzykrotnie nożem w głowę i prawe ramię. Rannego Kaszę odstawiono do miejscowego lekarza, który mu dzielił pierwszej pomocy.

MSZANA. (Pożar.) Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Ludw. Goduli z Mszany. Pożar zniszczył dach domu mieszkalnego i złożone na strychu zboże. Szkoda wynosi około 7000 złotych.

Z Cieszyńskiego.

Spokoju potrzeba krzywdzącym.

„Jeden" z udziałowców „Ziemi" umieścił artykuł w „Gw. Ciesz.". Nie wiadomo doprawdy, co więcej podziwiać w tym konglomeracie sprzeczności, czy bezczelność, nieuctwo, czy też naiwność autora. Zaczyna się artykuł cynicznem wydrwiwaniem tych, co ciężko uciułany grosz łożyli w poczuciu obowiązku obywatelskiego w instytucję, która miała być podwaliną naszej gospodarczej niezależności już w początkach odzyskania niepodległości politycznej.

Jest to ze strony autora wyzwanie pod adresem ludzi, którzy nie hołdując obecnej strategji trzymania się w rezerwie, widzieli Polskę i jej potrzeby poza własnem podworzem. I z tych ludzi też nikt na pewno nie miał zamiaru robienia w Ziemi drogi do nieba. Zrobili to inni, ci, co przyszli później i mało dali, owszem zrobili z poważnej instytucji dojną krowę dla politycznych celów. Pocóż więc to święte oburzenie i szat rozdzieranie. Gdyby ta udawana chęć „jakoś pomóc" była szczerą, to pocóż w takim razie upoważniano Dra Eibenschütza do zaskarżenia członków o dopłatę i wyciskania ostatniego częstokroć grosza z tak już ciężko zawiedzionych. Dlaczegóż nie postąpiono z ogółem tak, jak postąpiono z bliskimi, sugerując im wypowiedzenie i zredukowanie udziałów i rzecz tę zresztą wobec uchwały Walnego Zebrania bezprawnie przeprowadzono.

Nie chodzi więc ospokój w interesie członków, bo krzywdzony musi głośno krzyczeć. Spokój potrzebny jest krzywdzącym. Według autora wielkim błędem było niewybranie ponowne Zarządu po odmówieniu przez Walne Zebranie skwitowania. Możeby Szan. Autor był łaskaw wskazać, w jakiej szkole stosowano taką praktykę, żeby zarząd względnie organa zdyskredytowane złą gospodarką mogły być ponownie wybrane i miały możność dalszego brojenia? Że uwolniono starą dyrekcję od odpowiedzialności, uchwalając jej, jak pisze Autor, wotum nieufności, to rzecz zupełnie nowa. Przypuszczać raczej należy, że Autor mimowoli w strachu o własny fotel zdradził swoje incognito i wykazał przytem brak znajomości przedmiotu. Tak się kompromitować nie należy, jeżeli się ma tupet i chce się udawać niezastąpionego rzeczoznawcę i męża opatrznościowego.

Artykuł w „Gw. Ciesz." musi upewnić tylko zainteresowanych członków, że obecnych intruzów z „Ziemi" należy co prędzej wyrugować.

CIESZYN. (Walne Zebranie Towarzystwa Teatru Polskiego.) We środę, dnia 24 września 1930 r. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Domu Narodowego w Cieszynie, Rynek, I piętro, doroczne walne zebranie członków Tow. Teatru Polsk. w Cieszynie przy współudziale przedstawicieli Towarzystwa Teatru Polskiego w Bielsku.

W razie braku przepisanego statutem kompletu następne walne zebranie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny przepisany statutem.

Ze względu na ważność zebrania uprasza się wszystkich członków o konieczne i punktualne przybycie. Goście również bardzo mile widziani.

Podziękowanie. W dniu 8 września b. r. PanowiePrzysięgli z III-ej kadencji złożyli do rąk Naczelnego Sekretarza Sądu Okr. W. Pana Siwego sumę zł 60.30 na rzecz Towarzystwa Patronatu (Opieki nad więźniami) w Cieszynie, za które Zarząd Towarzystwa Patronatu wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie.

MIĘDZYŚWIEĆ. Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu ogłasza wpisy na Zimowy kurs męski, który rozpocznie się dnia 3 listopada b. r., a potrwa do końca marca 1931. Nowo wstępujący uczniowie powinni przy zgłoszeniu przedłożyć: 1. ostatnie świadectwo szkolne; 2. metrykę urodzenia (na dowód ukończenia 16 lat); 3. świadectwo moralności władzy ostatniego miejsca pobytu i 4. pozwolenie ojca wzgl. opiekuna na uczęszczanie do szkoły i zobowiązanie się tegoż do ponoszenia kosztów utrzymania w internacie szkolnym (na wypadek, gdyby zgłaszający wpisywał się bez rodziców). Przy zgłoszeniu na piśmie należy zaznaczyć, czy uczeń będzie korzystał z internatu, czy będzie dochodził. Przebywający w internacie opłacają rzeczywiste koszta utrzymania w wysokości 50 zł miesięcznie, pozatem wszyscy uczniowie opłacają wpisowe (5 zł) i czesne (20 zł), których wysokość ustala corocznie Śl. Izba Rolnicza w porozumieniu ze Śl. Urzędem Wojewódzkim.

Zgłoszenia przyjmuje, bliższych wyjaśnień udziela i prospekty wysyła Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu, p. Skoczów.

Płatność pożyczki wekslowej na gradobicie. Ze Związku spółek rolniczych w Cieszynie donoszą nam, że termin płatności pierwszej połowy pożyczki wekslowej na gradobicie upływa z dniem 25 września 1930. Związek wzywa wszystkich interesowanych, by do dnia 25 b. m. weksle wykupili a zarazem zapłacili 8% odsetki od drugiej połowy na rok następny, w przeciwnym razie weksle oddane zostaną do protestu. Prolongaty nie będzie żadnej.

Otwarcie targów na bydło. Wobec urzędowego stwierdzenia wygaśnięcia pryszczycy w po-

wiecie cieszyńskim, normalne targi na bydło wchodzą w życie.

Pierwszy targ odbędzie się we czwartek, dnia 18 września br. w Skoczowie, co podaje się do publicznej wiadomości.

Z Bielskiego.

CHYBIE. (Poświęcenie kościoła.) W niedzielę, dnia 5 października b. r. o godz. 10 do poł. odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego kościoła katolickiego, na którą to uroczystość jak najserdeczniej zaprasza Towarzystwo Budowy Kościoła w Chybiu.

Stara Rozyna.

Smutnom nowine wom muszym powiedzieć. W niedziele wom były wielki zgromadzynia norodu, a sanatorzy robili okropne harce, chocioż noród chcioł spokojnie radzić. W Katowicach przyszło do praczki z powstańcami, bo mieli fest pod myckom. Ale ludzie sie nie dali. Nejgorszy to było we Warszawie, kany dwóch zabili i bardzo mocka poranili. W Toruniu tam zaś pobili staroste. Ja ja, szpatnie sie to robi, jo już nie wiym jako to dali bedzie. A tu u naszych somsiadów niymców tesz tak. Wolili i wywolili mocka bolszewików i tych co to zawsze wrzeszczom i chcom wojny. Tósz sie wom ludzie tak poboli, że papiyry nimiecki spadły zaroz na giełdach i markom tesz ruszyło. Ja, ja. A tyn ancykryst z Rusyje sie śmieje. Spotkałach łoto jednego starego fojciczka, a tyn mi prawi: Nale Tekliczko, jo sie już tak bojym tych wolbów, bo zaś też to bedzie mioł szatan żniwo i bedzie chłopów jednych na drugich husowoł. Przriszeł ku nom Jyndrys z pod dębu i prawi, na nic nie bedzie, bo dzisiok chłopi już inaczyj widzom, pujdom jak bicz. Dyć przeca naszych zawrzili, a za nic, jyny tymu, że nie chcom dyktatury. Przeca sie to musi naprawić.

A tósz wiycie, cały noród jusz tego mo dość i sanacyj tego nie wygro. Joch już myślała, że to już nadchodzi tyn straszny dziyń, bo to wszyndzi tak wyglondo, jak to baji w piśmie świyntym stoi. Ale już też to tam ludeczkowie nima jak ta świynto zgoda. Nale cóż, sanacyj zgody nie chce. Ona chce sama rządzić, a my momy posłóchać. Joch je staro baba, ale jo bych tesz tak nie poradziła, jyny płacić a posłóchać i charować od rana do nocy.

Ale chocioż je źle, to sie nie bójcie, bo sie to jednak kiesi naprawić musi, ale jeszcze kapke przeciyrpiymy.

Sprawy gospodarcze.

Przeciętne ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 25—31 sierpnia 1930, według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarow. w Warszawie były następujące:

Rynki krajowe:	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	33.00	19.81	27.50	22.12½
Poznań	31.50	20.65	27.25	18.62½
Kraków	31.08	20.19	—.—	21.12½
Lwów	29.95	19.50	—.—	18.75
Rynki zagraniczne:				
Berlin	52.58	38.16	45.13	40.35
Hamburg	33.48	20.88	18.90	19.54
Praga	39.34	25.08	36.17	27.19
Brno Moraw.	35.64	23.63	35.32	26.14
Wiedeń	35.60	24.12	36.88	27.34
Liverpool	36.87	—.—	—.—	27.25
New York	31.59	24.20	—.—	—.—
Chicago	29.10	23.49	25.63	25.63
Buenos Aires	35.38	—.—	—.—	—.—

Ceny rozumicją się się 100 kg w złotych.

Dolar bez przerwy zwyżkuje. Sygnalizowana w ostatnich dwóch dniach zwyżka dolara przybiera na sile, gdyż zaznaczyła się również i w kursie czeku dolarowego. Wzrost kursu tego ostatniego jest wprawdzie nieznaczny, ale zwraca uwagę swoim związkiem z tendencją mocną tak zw. dolara gotówkowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9.05.

Akcje: Bank Polski 166, Bank Zachodni 72, Węgiel 42.50, Lilpop 25, Modrzejów 8.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 111, 5% dolarowa 59, 5% konwersyjna 55.50, 8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Ceny nabiału. W tygodniu sprawozdawczym od dn. 1—7 b. m. ceny masła uległy w kraju dalszej zniżce, wobec znacznego wzrostu produkcji oraz pomyślnych warunków atmosferycznych, zagranicą zaś tendencja zniżkowa słaba, a mianowicie:

Berlin: RM. I — 136 (—3), II — 124 (—3), III — 108.

Londyn: Sh. 110—124 (—2), masło polskie.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.